

# Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

**Prawdą a Bogiem!**

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Saturnina, Florentyny  
Jutro Wiktora, Małgorzaty

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 27 zachód 5 04  
Dziś wschód księżyca 2 50 zachód 11 27

**Przy zakupie towarów  
prosimy powoływać się na ogłosze-  
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

## Nieśmy pomoc Królestwu!

Nie ulega już dziś wątpliwości, że żadna ze spraw publicznych nie znalazła tak silnego oddźwięku w naszym społeczeństwie jak sprawa nędzy wywołanej przez wojnę wśród braci naszych w Królestwie. Na wezwanie Komitetu niesienia pomocy dla Królestwa zareagowało całe nasze społeczeństwo i posypały się datki ze wszystkich sfer, a już wprost wrzuszającą jest ofiarność tych maluczkich, którzy składając swój grosz na ołtarzu miłosierdzia, często sami sobie odmawiać muszą wydatków na niezbędne nierzaz potrzeby. A takich składało tysiące, niosąc swe datki do kościołów i ofiarując je tam na cel ulżenia niedoli głodnych. I posypały się pieniądze a niejeden głodny, został nakarmiony, niejedno dziecko zdołano wyrwać ze szponów śmierci.

Wojna nieubłagana trwa jednak dalej, a sprzymierzeńcy jej: choroba, głód i mór uprawiają swe krwawe żniwo wśród tych, którzy pozostali na zgłiszczach spalonych chat wiejskich, na gruzach zbombardowanych miast. Wszystkie najbarwniejsze nawet opisy korespondentów zwiedzających Królestwo nie są w stanie przedstawić oczom czytelnika ogromu klęski, jaką naród nasz został nawiedzony. A przecież ile razy zdarzyło się przeczytać takie ustępy jak „w miejscowości tej lub owej umiera lud z głodu” albo „śmiertelność wśród dzieci w mieście tem i tem przybiera zastraszające rozmiary”. Każde takie zdanie obwieszcza krótko, sucho, że nasi bracia, nasze dzieci, siostry mrą, bo albo nie było pomocy, albo nadeszła niestety zapóźno. Niedosć na tem, że padają bracia nasi niby snopy na polach krwawych walk, niedosć, że krwią serdeczną zalewają matkę ziemię, większych ofiar żąda od nas nieubłagana nemezis — zabiera setki, tysiące dzieci niewinnych, głodem dobija tych, którym przyszła dola pozostać na zagonie rodzinnym, w mieście ukochanem.

A wojna trwa dalej, końca jej nie widać, zbliża się czas najokropniejszy — zima a z nią nowe klęski i znów czytać będziemy krótkie, suche zdania „w mieście tem i tem umarło z wycieńczenia, z zimna tyle i tyle osób”. Żniwo śmierci wśród złe odżywianych, wycieńczonych dzieci spotęguje się stokrotnie! — Kwestya niesienia pomocy staje się palącą, nie znośną najmniejszej zwłoki. Kwestya jest postawioną na ostrzu noża, pytanie, czy pomoc będzie daną czy nie może stać się rozstrzygnięciem dla drugiego pytania „być albo nie być” dla setek, tysięcy! Fundusze Komitetu niesienia pomocy wyczerpują się, wołania o pomoc skierowane do niego, stają się coraz natarczywszymi, czyż na te wołania społeczeństwo może, powinno pozostać głuchym? Nigdy, przynigdy! Nie damy ani jednemu bratu naszemu, ani jednemu dziecku umrzeć z głodu. A więc do czynu!

W artykule „w sprawie składek na nędzę wojenną w Królestwie” pan Grabski z Kurcewa dał wyraz opinii, jaką podziela całe nasze obywatelskie duchem przejęte ziemianstwo, mianowicie, że sprawę trzeba rozwiązać radykalnie. Panowie L. Mycielski i dr. Szufdrzyński w swych artykułach także odzywali się z gorącym apelem, zachęcając w pierwszym rzędzie ziemianstwo do ofiarności. Pan Grabski z Kurcewa podaje ścisły projekt, mianowicie wzywa ziemianstwo do nałożenia na siebie regularnego podatku. Propozycja ta niewątpliwie znajdzie sympatyczne przyjęcie i przypuszczać można, że posypią się

pieniądze z łona ziemianstwa. Czyżby ta sama propozycja nie znalazła żywego oddźwięku wśród naszych przemysłowców i kupców? Wprawdzie przyznać należy, że w warunkach obecnych kupiectwo nasze walczyć musi bardzo z przeciwnościami wszelakiego rodzaju; w niektórych gałęziach absolutny zastój nie daje możliwości kupcowi naszemu pokryć nawet niezbędnych wydatków handlowych, a jednak pomimo wszystko, i my kupcy powinniśmy znaleźć możliwość i przy dobrych chęciach znajdujemy ją, aby dać pomoc jakiej się po nas spodziewać mają bracia z Królestwa. Kwestya opodatkowania się między nami będzie troszkę więcej skomplikowaną. Musimy rozróżniać między kupcami hurtownymi a detalistami, między handlami otwartymi a przedsiębiorstwami kantorowymi, między kupcami z Poznania a z prowincji. Mamy jednakże swe organizacje: Korporację kupców chrześcijańskich i Związek Towarzystw kupieckich.

Niechaj energiczne zarządy tych dwóch poważnych instytucji zechcą zająć się tą sprawą a kupiectwo nasze i na tem polu pracy społecznej okaże się godnem chlubnej swej tradycji.

Oskar Marchlewski,

członek Komitetu niesienia pom. w Król. Polskiem.

## 0 ziemniaki (kartofle).

Istnieje już Urząd Rzeszy dla zaopatrywania w ziemniaki na wzór dawniejszego „wojennego towarzystwa” przekształcony w towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością (Gesellschaft mit beschränkter Haftung, czyli w skróceniu G. m. b. H.); towarzystwo to mieć będzie oddział zarządzający (Verwaltungs - Abteilung) i oddział wykonawczy (Geschäftsabteilung) udziałowcami będą Rzesza, państwa związkowe, miasta i inne związki gminne, spółki spożywcze itd. Towarzystwo to ma najpierw stwierdzić wysokość zapotrzebowania miast, spółek spożywczych itp. Stosownie do zgłoszonego zapotrzebowania oddzielne związki otrzymają kwity odbiorcze (Bezugsscheine), na podstawie których mogą bezpośrednio lub za pośrednictwem handlarza zakupować ziemniaki od wytwórcy (rolnika.) Zgłoszone zapotrzebowanie rozdzieli ów nowy Urząd Rzeszy a raczej owo towarzystwo na poszczególne powiaty, powiaty zaś — stosownie do uprawnionego obszaru — rozdzieli to zapotrzebowanie na poszczególne posiedzieli; prawdopodobnie podział ten dotyczyć będzie tylko posiedzieli o własności ponad 100 hektarów. Przypadający na każdego udział niższa władza musi sobie „zapewnić”, to znaczy, że oddzielny wytwórca może wyznaczyć sobie udział ziemniaków sprzedać tylko urzędowi centralnemu lub za zwrotem kwitu odbiorczego jakiemu zarządowi miejskiemu. Na sprzedaż tych ilości Rada związkowa ustanowi cenę odbioru (Uebnahmepreise), która stosownie do przepisów o cenach maksymalnych, brać będzie ściśle w rachubę rodzaj i jakość. Jeżeli wytwórca jaki wzbraniać się będzie „zapewnić” przypadający na niego udział lub sprzedać po cenie odbioru, to wtedy urząd centralny może zarządzić wywłaszczenie. Jak następnie miasta urzędują dalszą sprzedaż ziemniaków, nie jest jeszcze ustalonym: prawdopodobnie dojdzie do miejskiego monopolu sprzedaży czyli do umiastowienia zaopatrywania w ziemniaki.

Nowe przepisy wejdą w życie natychmiast. Oblicza się pobieżnie, że sprzęt ziemniaków w Niemczech wyniesie w tym roku 52 milionów ton (w roku ubiegłym 45½ milionów); przeciętne zapotrzebowanie rocznie dla wyżywienia ludzi wynosi 13—14 milionów, na sadzenie 6 do 7 milionów, na paszę (w czasach pokojowych!) nigdy więcej, jak 20 milionów. Choć więc braku nie można przewidywać, to zarządzenia te władze stosują dla uspokojenia i celem zwalczania nieuprawnionej spekulacji.

## Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

Wschodnie pole walki. Na północ od Arras Francuzi atakują w dalszym ciągu.

Częściowe ataki przeciwko naszym ponownie zdobytym w dniu 8 października rowom, na południowy zachód od Loos, zostały odparte. Silniejsze ataki, skierowane przeciwko frontowi naszemu, na północny wschód od Souchez aż na wschód od Neuville załamały się miejscami wśród bardzo znacznych strat dla nieprzyjaciela. Jedynie tylko w dwóch małych miejscach udało się Francuzom dotrzeć aż do naszych przednich linii. Także i w Szampanii zakończyły się ataki francuskie po obu stronach Tahure dotkliwym dla nieprzyjaciela odparciem. Pomimo silnego przygotowawczego ognia działowego nie zdołał on w poniedziałek wieczorem uzyskać nigdzie korzyści na obszarze. Próby jego przedarcia się dzisiaj z rana w tem samym miejscu również się nie powiodły.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Na zachodnim froncie pod Mińskiem wzięliśmy szturmem nieprzyjacielską pozycję na zachód od Iluxt, na szerokości frontu 2 i pół kilometra. Wzięto 3 oficerów, 367 żołnierzy do niewoli, zdobyto jeden karabin maszynowy. Przeciwni ataki rosyjskie zostały odparte.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nic nowego.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Kawaleria nieprzyjacielska opuściła pole pod Jeziercami. Położenie u wojsk niemieckich armii generała hr. Bothmera nie uległo zmianie.

Bałkańskie pole walki. Na całym froncie posuwanie nasze naprzód zaznacza dobre postępy. Miasto Semendria i obwarowania zostały w poniedziałek przez nasze wojska zajęte.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki. Ataki angielskie na północny wschód od Vermelles zostały z łatwością odparte. Na wschód od Souchez Francuzi stracili ponownie kilka odcinków rowów, w których 11 października jeszcze się trzymali.

W Szampanii, na południe od Tahure niepowiódł się we wtorek wieczorem wykonany atak francuski. Drugi atak w tem samym miejscu dzisiaj z rana wykonany kilkakrotnie nawałami zupełnie się załamał. W Wogezach utracili Francuzi u zachodniego stoku Schratzmännle część swojej pozycji.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Na zachód od Dźwińska załamał się wśród naszego ognia działowego atak rosyjski. Próby przeciwnika, aby opanować zajęte przez nas wyspy jeziora Miadiolskiego, nie powiodły się. Wykonany na północny wschód od Smorgonia atak rosyjski, który dotarł aż do naszych przeszkód, został odparty. Jeden z naszych samolotów obrzucał ubiegłej nocy obwarowane i wojskiem przepełnione miasto Dźwińsk bombami.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nic nowego.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Nieprzyjaciel został wyparty ze swoich pozycji pod Rutką i Bielsko Wolskoją i wyparty poza linie wzgórze Aleksandrya i na północ od nich.

Wojska niemieckie armii generała Bothmera wyparły przeciwnika na północny zachód od Hajwaronki (na południowy zachód od Burkanowa) z kilku pozycji.

Bałkańskie pole walki. Opór Serbów niewiele tylko mógł powstrzymać nasze posuwanie się naprzód. Na południe od Białogrodu zostały wzięte szturmem wieś Zeleznik i wzgórze na wschód po obu stronach Topciderski. Atak w kierunku Pozarevac posuwa się pomyślnie naprzód. Przekroczono przez



drogę Pozarevac — Gradista w kierunku południowym.

#### Oredzie rosyjskie z niedzieli.

(Wat.) Samolot niemiecki rzucił kilka bomb na dworzec w Nizgalu, na północ od Dźwińska (30 kilometrów w kierunku od Jakobstadu). W walce pod wsią Paszylina (na północ od Garbunówki nad torem kolejowym). Wzięliśmy 150 Niemców do niewoli i zdobyliśmy karabiny maszynowe. Prowadzona przez cały dzień w sobotę z wielką zaciętością walka w okolicy wsi Paszylina i Garbunówka zmniejszyła się w sobotę wieczorem w swojej gwałtowności. Zdobyta przez nas kilkakrotnie wieś Garbunówkę opuściliśmy ponownie wskutek nieprzyjacielskiego ognia. Podczas ataku na wieś wzięliśmy 250 jeńców i zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych. Podczas ataku pod Paszyliną mieli Niemcy początkowo powodzenie, ofensywa ich jednak została powstrzymana na wschód od wsi. Na południowy zachód od Dźwińska straciła artyleria nasza samolot niemiecki, który wylądował wśród linii nieprzyjacielskiej. Na froncie w okolicy od Dźwińska aż do Prypeci nic znaczącego. W okolicy na północ od Ljachowiczy (19 kilometrów na południowy wschód od Baranowicz) przeprowadziły nasze patrolki piechotne udany nocny wywiad, w ciągu którego wtargnęły do nieprzyjacielskich rowów strzeleckich, wyrwały przeszło 200 żołnierzy, wzięły 3 oficerów i 450 żołnierzy do niewoli, a same utraciły tylko około 50 chłopów.

Na południe od Prypeci zajęły nieprzyjacielskie oddziały wieś Wolka Berezniańska, w okolicy wsi Pożogi (4 kilometry na południowy wschód). Pod Nowosiolkami nad Styrem w górę rzeki, w okolicy Czartoryska, udało się nieprzyjacielowi przejść na prawy brzeg Syru. W okolicy kolonii Miłaszow (8 kilometrów na wschód od Kolek) trwa walka w dalszym ciągu. Nieprzyjacielskie przeciwataki w kierunku wsi Garajmówka (17 kilometrów na południowy wschód od Kolek), na południowy wschód od kolonii Miłaszow zostały odparte. Na wschód od Buczaczu (nad Strypą) został nieprzyjaciół, atakujący wojska nasze, zaatakowany przez naszą kawalerię. Rzuciła się ona w wielkich gromadach na nieprzyjaciela i zmusiła go do ucieczki, około 150 żołnierzy wzięto do niewoli.

#### Oredzie rosyjskie z poniedziałku.

(Wat.) Nasze latawce, typu „Ilja Muromiec” rzuciły około 75 bomb na wieś Wallhof i Tauerkałn, na południowy wschód od Friedrichstadu 23 i 13 kl.) Ustaliliśmy, że wszystkie pociski udały się. W okolicy Dźwińska toczyły się w niedzielę na wielu miejscach zacięte walki. Niemcy przechodzili kilkakrotnie do ofensywy. Na północny wschód od Dźwińska zostali Niemcy wyrzuceni przez nowy atak ze wsi Garbunówki i uciekli. W okolicy toru kolejowego, prowadzącego z Dźwińska na południowy zachód zostali Niemcy pomiędzy wsiami Ławkesy i Girwiszki (5 i 13 kilometrów na południe od Dźwińska) wyrzuceni ze swych rowów. Ścigaliśmy ich i zajęliśmy linię południowego rogu jeziora Meddum-Ławkesy. pomiędzy jeziorami Meddum i Dryświaty trwała wczoraj walka artyleryjna od południa aż do nocy. Lotnicy niemieccy rzucili bomby na Dźwińsk i okoliczne dworce kolejowe. Kawaleria nasza zajęła Oseniszki, na zachód od jeziora Bogińskiego. Uprowadziliśmy uśmierzanie nieprzyjaciela posunąć się naprzód pod Lubczą, na południowy zachód od Delitcz nad górnym Niemnem. Po obu stronach toru kolejowego Kowel - Sarny wywiązało się kilka walk z nieprzyjacielem, który ruszył ku Styrowi. Nasza artyleria otwiera wielokrotnie morderczy ogień przeciwko nieprzyjacielskim wojskom. Zacięta walka w okolicy wsi Semki, w dół ku Styrowi od miasteczka Kolki (6 kilometrów) ukończyła się pod wieczór zajęciem nieprzyjacielskiej trzeciej linii rowów strzeleckich. Na południe od Kolek wojska nasze zajęły przy nieznacznych stratach i pomocy artylerii wschodni kraniec wsi Czernysz, wieś Nieszest i naturalne granice Rudnik. W okolicy Moszczanicy i Silna, na zachód od Derażna, odparliśmy 8 nieprzyjacielskich ataków.

#### Oredzie francuskie z poniedziałku.

(Wat.) W ciągu nocy, jak donoszą, dosyć słabe bombardowanie nieprzyjacielskiej artylerii i na północ od Scarpe i w Szampanii przeciwko naszemu frontowi etapowemu w okolicy Souain. Baterie nasze odpowiadały wszędzie bardzo skutecznie. Nowe komunikaty potwierdzają, że gwałtowne przeciwataki przeprowadzane w ciągu ostatnich dni przeciwko angielsko - francuskiemu frontowi pod Loos i na północ od niego, doprowadziły jedynie tylko do ciężkiej porażki. Główny atak był przeprowadzony siłami efektywnymi od 3 do 4 dywizji, które zostały zupełnie odparte i rozsypane; liczba pozostałych wionych przez nieprzyjaciela na obszarze przed nieprzyjacielskimi liniami zabitych oszacowana jest ogólnie na 7 do 8 tysięcy.

#### Oredzie francuskie z wtorku.

(Wat.) Nad wziętymi przez nas na północny wschód od Souchez wzgórzami La Folie trwały walki w ciągu nocy w dalszym ciągu. Liczba wziętych przez nas jeńców wynosi 150. Z pozostałego frontu donoszą tylko o gwałtownym ogniu działowym z obu stron Lotaryngii, a mianowicie z okolicy Reillon i Amberviller.

#### Francuska ofensywa w Szampanii.

(Wat.) Wojenny sprawozdawca „Berl. Tagebl.” i „Lokal. Anzeig.” donoszą, że wszczęta ponownie w dniu 4 października ofensywa francuska przybrała w Szampanii w ciągu ostatnich dwóch dni punkt najwyższy. We wtorek wieczorem rozpoczęli Francuzi swój główny atak gwałtownym ostrzeliwaniem działowym, nie ustając ani w dzień, ani w nocy, pod wsią Tahure. Skutek ognia Francuzów obserwowany jest przez silne eskadry lotników, których zadaniem jest skoncentrowanie ostrzeliwań na nasze tyły celem przerwania niemieckich linii komunikacyjnych. Ogień Francuzów wskazuje dokładnie na to, że rozporządzają oni wciąż jeszcze olbrzymimi zapasami amunicji i że punkt ciężkości wzmaga się na froncie zachodnim nie dobiegł jeszcze końca. Czy przeciwnicy zamierzają jeszcze przeprowadzić ponowny wielki atak — nie da się na razie przewidzieć, należy się jednak go spodziewać. Dotychczas nie udało się nieprzyjacielowi poczynić żadnych postępów, przeciwnie, wojska nasze odzyskały w okolicy Tahure kilka przedtem utraconych rowów.

#### Rosyanie wciąż jeszcze zaopatrują Serbie w materiały wojenne.

(Wat. Tel. włas.). Rządowy dziennik rumuński „Independance Roumaine” zaznacza, iż rosyjskie transporty do Serbii odbywają się bez przerwy w dalszym ciągu. Transportowe okręty rosyjskie codziennie płyną obecnie Dunajem wzdłuż Otenicy w kierunku do Serbii. Na okrętach znajdują się znaczne zapasy amunicji, samolotów, samochodów wojennych oraz innego materiału wojennego.

#### Przed rozpoczęciem ponownej ogólnej ofensywy rosyjskiej?

(Wat. Tel. włas.). Gazeta austriacka „Neues Wiener Journal” dowiaduje się ze źródeł bukareszteńskich, iż w Rosji poczyniają gorączkowe przygotowania do ponownej ogólnej ofensywy wojennej. Poza całym frontem rosyjskim dają zauważyć się ogólny ruch, pozostający w związku z powszechnym nowym ugrupowaniem poszczególnych armii. Zdaniem korespondenta rumuńskiego wpłynęła na takie postanowienie naczelnego dowództwa rosyjskiego Anglia oraz Francja, które zawarcie nowej pożyczki rosyjskiej w Londynie uczyniły zależnym od tego, żeby Rosja militarnie popierała ze strony wschodniej niedawno rozpoczętą na zachodzie ofensywę francusko - angielską. Kiedy rozpoczęcie ofensywy rosyjskiej ma nastąpić, tego gazeta wiedeńska nie powiada.

#### Przed wielką bitwą na pograniczu Bessarabii.

(Wat. Tel. włas.). Do gazety wiedeńskiej „Neue Freie Presse” donosi jej stały korespondent z Czerniowiec, że można spodziewać się w bliskim czasie na pograniczu Bessarabii bitwy większego stylu. Rosyanie ponownie gromadzą liczniejsze korpusy wojenne w okolicy samych Czerniowiec. Z przygotowań tych zdaje się wynikać, iż zmierzają oni do stoczenia większej bitwy na północny wschód od stolicy Bukowiny. Równocześnie inne pismo wiedeńskie „Neues Wiener Tageblatt” wyraża zdanie, iż ze strony rosyjskiej widocznie przygotowują ogólne zaatakowanie austriacko - niemieckiego frontu na Bukowinie. Oficjalny organ austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych „Fremdenblatt” zaznacza do tego z tej strony, że cała ta akcja Rosyan ma na uwadze prawdopodobnie cele tylko polityczne, nie zaś ściśle wojenne. Rosya chce w taki sposób wpłynąć na stanowisko Rumunii.

#### Jak zachowuje się Rumunia?

(Wat. Tel. włas.). Dziennik rumuński „Eclair des Balkans” zamieszcza nową militarną uwagę generała Filipescu, dowodzącego pomiędzy innymi, iż Rumunia nie może pozwolić sobie na żadną zaczepną akcję wojenną. Rumunia nie powinna zezwolić nawet na przemarsz poprzez własny kraj wojsk rosyjskich, idących z pomocą Serbii. Jednym realnym zadaniem armii rumuńskiej w dzisiejszej chwili jest obrona własnej państwowej granicy, która jest nadzwyczaj szeroką i długą.

#### Siła zjednoczonych armii przeciwko Serbii.

(Wat. Tel. włas.). Gazeta wiedeńska „Zeit” dowodzi na podstawie urzędowych danych, że zjednoczone armie austriacko - niemieckie operujące na południowym placu boju przeciwko Serbii wynoszą co najmniej przeszło 400 000 żołnierzy. Natomiast armia serbska nie liczy dziś nawet po swej całkowitej reorganizacji w żadnym razie więcej jak 300 000 żołnierzy, których pewno części znajdują się jednak w Albanii i ponad granicą Bułgarii.

#### Rosya zamierza iść przez Rumunię z pomocą Serbii.

(Wat.) Biuro Wolffa dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że Czwórporozumienie zdecydowało się na zastosowanie środków gwałtownych. Rosya ma w najbliższym czasie zapowiedzieć, że wyruszy przez Dobrudżę celem zaatakowania Bułgarii. Rumunia powinna z tego wyciągnąć dalsze konsekwencje.

#### Wstrzymanie wojsk sprzymierzonych w Soluniu.

(Wat.) Prywatny korespondent biura Wolffa donosi z Sofii, że według wiarygodnych zapewnień zostało w Soluniu wstrzymanych pięć pociągów z wojskiem francuskim i angielskim.

#### Uśmierzanie Grecji o zawarcie ugody z Rumunią.

(Wat. Tel. włas.) W piśmie madziarskim „Pester Lloyd” utrzymują na podstawie osobnych informacji z Aten, że rząd grecki usiłuje przeprowadzić formalną ugodę pomiędzy Grecją a Rumunią. Ostatecznym celem i właściwym zadaniem ugody grecko - rumuńskiej ma być wspólna obrona granic państwowych przed ewentualnym zaatakowaniem ich ze strony Bułgarii. Czy zawarcie ugody takiej dojdzie rzeczywiście do skutku, tego bałkański informator węgierskiej gazety nie chce dziś jeszcze przepowiadać, tem mniej zaś twierdzić.

#### Włochy wypowiadają Bułgarii wojnę.

(Wat.) Biuro Wolffa donosi z Wiednia, że włoski minister spraw zagranicznych Sonnino oświadczył posłowi bułgarskiemu Stańczowowi przy doręczaniu mu paszportów, iż ubolewa on bardzo, że wypadki ostatnie spowodują zerwanie stosunków włosko - bułgarskich. Jeżeli przyjdzie do wojny pomiędzy Włochami a Bułgarią, będzie to wojna bez nienawiści.

#### Narada ambasadorów czwórporozumienia.

(Wat. Tel. włas.) Agencja Havasa donosi, że Sir Edward Grey przyjął wczoraj ponownie ambasadora francuskiego Balfoura, dalej ambasadorów rosyjskiego, włoskiego oraz posłów rumuńskiego i byłego posła w Bułgarii. Ambasadorowie odbyli wspólną naradę, która trwała kilka godzin.

#### Przyczynę do dyplomatycznych stosunków serbsko - bułgarskich.

(Wa. Tel. włas.) W piśmie węgierskim „Magyar orszag” wydrukowano kilka ciekawych szczegółów odnoszących się do stosunków panujących do niedawna w Sofii w pośród dyplomatów Serbskich z jednej i bułgarskich z drugiej strony. Ze szczegółów tych wynika, że dyplomatyczny przedstawiciel Serbii w stolicy Bułgarii dr. Czolak kilkakrotnie na dzień udawał się do gmachu ministerstw, iż by zetknąć się tam osobiście z prezesem gabinetu Radosławowem i omówić z nim poszczególne sprawy dotyczące zatargu serbsko - bułgarskiego. Radosławow go jednak nigdy nie przyjął i unikał o ile możliwości wszelkiego spotkania się z nim. Obecnie zostało stwierdzone, iż dr. Czolak jeszcze w pod wieczór swego wyjazdu z Sofii usiłował o osobistą rozmowę z Radosławowem, ale starania jego w tym kierunku pozostały jak zawsze zupełnie bez skutku. To wytrwałe „podróżowanie” serbskiego dyplomaty za ministrem bułgarskim zaczynało już ostatnimi dniami przybierać charakter wprost komiczny. Ale inny dziennik madziarski „Villag” wnioskuje stąd, iż szczegóły te są tylko dowodem tego, że ze strony serbskiej poczyniono wszelkie starania celem pokojowego załatwienia konfliktu bułgarsko - serbskiego. Poseł serbski zaszedł w staraniach tych tak daleko, iż nie zląkł się nawet zdyskredytowania swej własnej osoby, co u dyplomaty jest zawsze rodzajem najwyższej przypuszczalnej ofiarności osobistej. O tym właśnie momencie nie należy w przyszłości zapominać.

#### Bułgaria atakuje Serbów.

(Wat.) Agencja Havasa donosi z Niżu: Bułgarzy zaatakowali nas na froncie pod Kniazewacem.

#### Miejsce, gdzie Bułgarzy atakują.

(Wat.) „Lokal. Anzeig.” donosi z Londynu: „Teims” otrzymuje z Aten zawiadomienie, że armia bułgarska rozpoczęła atak swój dwoma dywizjami przeciwko Serbii w kierunku Kniazewac, nad przemykiem górskim Kadibogas, 50 km. na południowy zachód od Widinia, około 12 mil angielskich od pogranicza.

#### Car Ferdynand wychyla puhar na pomyślność oręża niemieckiego.

(Wat.) „Berl. Tageb.” donosi: Przybywający z Sofii do Salonik posłowie Czwórporozumienia wyrażają się bardzo pesymistycznie o nastroju, jaki panuje w Bułgarii. Wielkie rozgoryczenie daje się zauważyć, zwłaszcza przeciwko Włochom za ich wystąpienie przeciw Austrii. Przed wyjazdem zawezwał król Ferdynand przedstawicieli Anglii i Francji i wyraził wobec nich nadzieję, że wojna pomiędzy Bułgarią a ich państwami da się zapewne uniknąć. Podczas przejazdu niemieckiego ambasadora do Carogrodu hr. Bangenhaima wydał król Ferdynand na cześć jego obiad i wznosił toast na cześć cesarza Wilhelma i zwycięstwo oręża niemieckiego, poczem uroczyście zdruzgotał swój kielich.

#### Opublikowanie memoriału bułgarskiego do Europy.

(Wat. Tel. włas.) W gazecie wiedeńskiej „Zeit” wydrukowano w dosłownym brzmieniu treść memoriału bułgarskiego, jaki został obecnie wystosowany przez rząd sofijski do wszystkich rządów europejskich i w którym umotywowane zostały wszelkie powody, zmuszające Bułgarię do dzisiejszego wystąpienia wojennego. Memoriał jest bardzo obszerny i zawiera pomiędzy innymi też wszelkie dane odnoszące się do przebiegu dotychczasowych pertraktacji rządu bułgarskiego zarówno tak z mocarstwami centralnymi jak i też z państwami czwórporozumienia. Charakter memoriału samego jest po części obronny, po części dyplomatyczny - statystyczny i polityczno-historyczny.



Z którymi mocarstwami „sympatyzuje“ rząd rumuński.

(Wat). Austrofilski organ „Zina“, którego redaktorem jest znany powszechnie powieściopisarz rumuński J. Sławici, zwraca uwagę, iż obie półoficjalne gazety rządowe w Rumunii, „Independance Roumaine“ oraz „Vitorul“, piszą albo zupełnie bezbarwnie albo też przychylnie wobec czwórporozumienia. Rusofilsko usposobieni ministrowie, jakich kilka znajduje się dzisiaj w gabinecie rumuńskim, nie powinni w żadnym razie zostać zaatakowanymi, chociażby chodziło przy tem i o powszechnie nieulubionego ministra finansów Costinesca. Z organów rządowych nikt nie może nigdy wnioskować o stanowisku rządu w poszczególnych sprawach dnia, wszelkie prawdopodobieństwa zdają się jednak przemawiać za tem, że teraźniejszy rząd bukareszteński sympatyzuje potajemnie z czwórporozumieniem. „Zina“ atakuje też z tego powodu rząd oraz jego gazety.

## Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pozasłużbowy ks. proboszcz Gołębiwski z Szynawdu przeniósł się do klasztoru Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie.

Poznań.

Ks. arcybiskup Dalbor nakazał, ażeby w niedzielę, dnia 24-go października po kościołach archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej uczczono 500-letni jubileusz panowania rodziny Hohenzollernów. Księża z ambony mają o tem wspomnieć, a po nabożeństwie ma być odśpiewaniem „Te Deum.“

Częstochowa.

„Częstochowski Dziennik Polski“ pisze: Cicho i niepostrzeżenie minął odpust w dniu św. Michała na Jasnej Górze, w przeciwieństwie do lat poprzednich, kiedy to nawet w śródmieściu odczuwało się uroczystość jasnogórska. Plac jasnogórski zazwyczaj pełen ludzi podczas odpustu, świecił pustkami, jak i cała, zda się wymarła, dzielnica jasnogórska...

## Sprawy polskie.

Zniszczenie pamiątek polskich.

(Wat. Tel. włas.) Według wiadomości, podanych przez „Birzew. Wiadom.“ w czasie bitwy pod Trokami na brzegach słynnego jeziora, zostały zniszczone całkowicie ruiny zamku Kiejstuta, znajdujące się na jednej z wysp. Położony na wybrzeżu majątek hrabiego Tyszkiewicza z pięknym pałacem stylowym był widownią najzacieklejszych walk okopowych.

Rocznica zwycięstwa chocimskiego w Warszawie.

Dzień 10 października 1621 r. jest datą jednego z najświetniejszych zwycięstw oręża polskiego, w dniu tym bowiem poniósł porażkę sułtan turecki Osman II., który, naszedłszy Polskę na czele 380 000 Turków i tatarów, przez dwa lata niszczył kraj i stał pod Chocimem, gdzie, kilkakrotnie pokonany przez wojsko polskie pod dowództwem Chodkiewicza i Lubomirskiego, zmuszony był do zawarcia pokoju.

Papież Grzegorz XV., w uznaniu męstwa hetmanów Żółkiewskiego, Chodkiewicza i Lubomirskiego i całego wojska, które swą walecznością uwolniło Polskę i Europę od jarzma tureckiego, wydał „breve“ nakazujące na wieczne czasy odprawianie w dniu tym nabożeństwa w kościołach katedralnych całego świata katolickiego.

Na niedzielę ubiegłą jako 294 rocznicę, według doniesienia Kur. Warszawskiego ustanowiono w kościele archikatedralnym św. Jana w Warszawie i we wszystkich katedrach nabożeństwo, rozpoczęte procesją po kościele i zakończone hymnem „Te Deum laudamus“.

## Prośba.

Wielkie nieszczęście dotknęło 9 rodzin na Piaskach Oksywskich. Ogień zniszczył 4 domy i cały dobytek onych dziewięciu rodzin, które nie były zabezpieczone od ognia. Prosimy o łaskawe datki, aby choć trochę ulżyć onym nieszczęśliwym.

Datki przyjmuje „Gazeta Gdańska“ i w Oksywiu X. Łowicki, prob.

W dalszym ciągu ofiarowała p. A. Domachowska z Gdańska 5,— mk., razem z poprzednią składką 16,— mk., którą kwotę przesłaliśmy na ręce ks. prob. Łowickiego. O dalsze datki usilnie upraszamy.

## Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie głód cierpiących złożyło: J. S. z Gdańska 5,— mk., J. Czyżewski z Gdańska 5,— mk., ks. Dorszyński z Gdyni 5,— mk., A. M. z Gdańska 5,— mk., Domachowska z Gdańska 5,— mk., ks. Łowicki z Oksywia zebrane w Oksywskich

Piaskach, Oksywiu, Nowym Oblużu, od Dzieci i ks. D. 200,— mk., uczyni na XVI-tą ratę 840,10 mk. Ogółem zebr. 6840,10 mk. O dalsze datki prosimy.

Tłuszcz z młodzi. Wiemy już, jak można sporządzić dobre i smaczne potrawy z wyskrobków, wiemy też, że można dzieci nasycić, kiedy już nic nie ma na talerzu, wiemy dalej o bardzo smacznej i zdrowej zupie z jagód bzu dzikiego, o kawie z żołądździ, o bardzo zdrowej i nerwy wzmacniającej herbacie ze skórek czyli łupin od jabłek, ale nie wiemy jeszcze, że można wytwarzać tłuszcz z — młodzi.

Na walnem zebraniu stacyi doświadczalnej dla browarów (Versuchs- und Lehranstalt für Brauereien) w Berlinie, odbytem 7-go bm. tajny radca regencyjny, profesor dr. Delbrueck, podał do wiadomości, że udało się wytworzyć tłuszcz z młodzi. Pomysłowym wynalazcą tłuszczu młodziowego ma być niejaki profesor Lindner; wychodował on młodzi, które wykazują 17 procent zawartości tłuszczu. Wynalazek ma być wyzyskany w ten sposób, aby można go zużytkować do celów przemysłowych.

Oby tylko prof. Lindner nie doznał podobnego fiaska z swoim wynalazkiem, jak ów pomysłowy profesor, który umiał wytwarzać mękę ze słomy, a którego świat uczony tylko wyśmiał.

Bułgarzy uderzyli już na Serbów. Donoszą o tem Serbowie sami, wymieniając front swój pod Kniaziewiczem, jako zaczepiony przez Bułgarów. Kto chce zobaczyć, gdzie się front ten znajduje i porównać zarazem, jak z drugiej strony Serbii postępują wojska niemieckie, winien sobie natychmiast zamówić atlas wojenny. Pomiedzy dziesięciu pięknymi mapami wszystkich widowni wojny znajduje się też wielka mapa Serbii w ślicznem, barwnem wykonaniu. Przedstawia ona nietylko samą Serbię, ale i znaczne obszary okolicznych państw bałkańskich, a więc Rumunii, Bułgarii, Grecyi, Albanii, całą Czarnogórę i wielkie obszary Austro - Węgier. Nadaje się zatem niezwykle do śledzenia bardzo doniosłych w skutkach wypadków bałkańskich. Cena jest przytem nadzwyczaj niska, bo cały atlas kosztuje tylko 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Za zaliczką 20 fen. więcej. Zamawiać należy pod adresem: „GAZETA GDAŃSKA“ — Danzig.

Poboczny zarobek przyda się niejednemu w obecnych ciężkich czasach. Jak zyskać sobie w uczciwy sposób nieco grosza, dowie się każdy, kto nadesła nam swój adres dokładny. Zgłaszać się mogą także niewiasty. Do nas adresować prosimy krótko: „GAZETA GDAŃSKA“ — Danzig.

Maszyny elektryczne i transformatory oraz aparaty podawać należy do spisu pod adresem: „Verteilungsstelle für elektrische Maschinen des Kriegsmünsteriums“ Berlin SW. 11, Königgrätzerstr. 106. Podawać je należy na osobnym, przeznaczonym do tego formularzu i to wszystkie maszyny elektryczne, transformatory i aparaty, które znajdują się na składzie w większej liczbie, albo które obecnie są zbędne, gdyż nie znajdują się w użyciu. Wśród ogłoszeń dzisiejszego numeru znajduje się urzędowe obwieszczenie w tej sprawie i zwracamy na nie uwagę wszystkich czytelników naszych, którzy mają z maszynami elektrycznymi jakakolwiek styczność.

W Warszawie otworzono teraz także niemiecki urząd pocztowy. Wobec tego dopuszczona została korespondencya prywatna, oraz przesyłka przekazów pieniężnych i telegramów. Wysłać zatem od-tąd można wszystkie przesyłki listowe, pieniężne i telegramy pod tymi samymi warunkami, jak do innych miejscowości w Królestwie Polskiem z niemieckimi urzędami pocztowymi. Zwracamy przytem uwagę, iż listy wysłać trzeba niezalepione. Portoryum zaś jest takie, jak w obrębie Niemiec. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można na najbliższym urzędzie pocztowym.

Przestroga dla żydów. „Gazeta poranna 2 grosze“ donosi: Otrzymaliśmy następujący okólnik nr. 11 Wydziału prasowego u naczelnika zarządu generalnego przy generał - gubernatorstwie warszawskim:

„Mnożą się wypadki, że pisma żargonowe (żydowskie) zakłócają spokój społeczny (Burgfrieden) przez nieuzasadnione częściowo zaczepianie ludności polskiej. W razie, gdyby po ogłoszeniu niniejszego okólnika, miały dalej wychodzić w pismach artykuły złośliwe, skierowane przeciw Polakom, postaram się o ukaranie odpowiedzialnych redaktorów, wydawców i drukarzy.

Warszawa, dnia 26-go września 1915.

Cleinow.

Okólnik ten wskazuje wcale niedwuznacznie na rolę, jaką wobec Polaków odgrywają żydzi.

Cygara podróżują. Palacze cygar winni się przygotować na niemiłą niespodziankę. Jak nam donoszą z kół fachowych, z powodu podróżenia wszelkich artykułów, w najbliższym czasie, cygara podróżują o mniejwięcej 10 procent.

Żołnierz zabrany do niewoli nie przestaje należeć do armii. Pruski minister spraw wewnętrznych wydał do władz następujący okólnik:

Żołnierz wzięty do niewoli jako jeńiec wojenny, nnie przestaje należeć do armii niemieckiej. Na przypadek zgonu w niewoli zobowiązują zatem na czas trwania wojny co do poświadczenia śmierci te same przepisy co dla każdej innej osoby wojskowej.

Gdańsk. Dnia 22-go bm. urządzonym tu będzie dzień niepalących.

— Na alei do Wrzeszcza zderżyły się dwa wozy tramwajowe. Z osób znajdujących się na tylnej plat-

formie jednego ze zderzonych wozów, 10 odniosło lżejsze i cięższe uszkodzenia cieleśne.

— Zagraniczne jaja sprowadził magistrat tutejszy, aby zapobiedz brakowi jaj kurzych. W hali targowej sprzedaje się co środę i sobotę jaja mendel po 2,35 mk., jedno jajo kosztuje 16 fen. Oprócz tego nabyć można takowe po tej samej cenie w składzie głównym kupca Bennona Schreibera przy Häcker-gasse 63, jako też w filiach tego samego przedsiębiorstwa.

— W środę przywieziono do Gdańska na parowcu „Imperator“ znaczniejszą liczbę rannych żołnierzy.

— Tutejsza obwodowa komenda wojskowa wyzwa wszystkich poruczników, urodzonych po 8 września 1870 roku, aby się zgłaszali na urządzie odpowiednim, podając równocześnie gatunek wojska, przy jakim służyli. Dotyczy to wszystkich tych poruczników, którzy z jakiegokolwiek przyczyny od służby wojskowej zostali poprzednio zwolnieni.

— Z miarodawczej strony donoszą nam, że według obecnych cen targowych za centnar kartofli wolno żądać najwyżej 4,25 mk., gdy tymczasem 10 funtów kosztuje 45 fen.

— Karty na węgle zyskają ubogie rodziny wojaków i to już po raz 1-szy w połowie tego miesiąca. Na podstawie tych kart zyska każdy posiadający ją u pewnej liczby handlarzy węgla opał po niższej cenie. Na podstawie osobnej umowy z magistratem zyskują odnośni odbiorcy węgla i brykiety po 75 fen. za centnar, a w gazowni II próśze koksowe po 15 fen-ygów.

Starogard. Rodzice wojskowego Franciszka Bukowskiego już od przeszło roku opłakiwali śmierć syna, którą podobno poniósł na wschodnim polu walki. Po tak długim czasie otrzymali nareszcie wiadomość, że żyje i znajduje się w niewoli rosyjskiej na Sybirze.

Gniew. Dnia 4 bm. przybył tu pierwszy transport jeńców rosyjskich, składający się ze stu oficerów, w tem sześciu generałów. Pomieszczono ich w zamku pokrzyżackim.

Tczew. Właściciel folwarku Otto Wiebe poszedł w czwartek popołudniu na polowanie w towarzystwie dwojga swych dzieci. Zastrzeliwszy zająca, udał się do rowu, gdzie zając się schronił, aby go podnieść. Tutaj potknął się i upadł, przyczem z dubeltówki padł drugi strzał i tak nieszczęśliwie go ugodził, że Wiebe wkrótce zakończył życie.

Lubawa. Na ostatnim targu płacono za funt masła 2 mk., mendel jaj 2 mk., funt karasi i szczupaków po 80 fen., linów 90 fen., centnar ziemniaków 2,50 do 3,00 mk., gęsi 7—8 marek.

Grudziądz. Z podwórza rzeźni wojskowej uciekł stadnik i pobiegł na pole. W pobliżu zajęta była żona posiadziela Rissla, wybieraniem ziemniaków. Stadnik rzucił się na nią, powalił na ziemię i bódł ją straszliwie rogami. Przewieziono ją do domu chorych. Celem uniknięcia dalszego nieszczęścia musiano stadnika zastrzelić.

Toruń. Ministeryum potwierdziło wybór dotychczasowego radcy miasta Stachowicza na II - go burmistrza na lat 12.

Bysław. Gospodarzowi Julianowi Prądyńskiemu skradziono 5515 mk. w złocie, srebrze i papierze, jako też dwa weksle na 400 i 500 mk.

Fitowo w pow. Lubawskim. Z czwartku na piątek zgorzało tu doszczętnie gospodarstwo gospodarza Pieneckiego. Gdy ogień zauważono, stał w płomieniach już cały budynek. Tylko z trudem zdolano żonę Pieneckiego znajdującego się na polu bitwy, wraz z dziećmi wyratować.

— W pobliżu Biskupic najechał w czwartek po południu pociąg na zaprząg i zabił dwa konie. Woznica w ostatniej chwili zeskoczył z wozu i w ten sposób uratował życie.

Nidbork. Zastrzelił się właściciel dóbr rycerskich Walter Bohnstedt. Nieszczęśliwe spekulacje spowodowały samobójcę do odebrania sobie życia.

Tylża. Kilku chłopaków bawiło się na torze kolejowym. Kiedy pociąg przechodził przez to miejsce, chłopacy usunęli się z drogi, nie zauważyli jednak dość wcześnie, że pociąg się cofa. W ostatniej chwili chłopcy uciekli z toru, jednego z nich jednak pociąg pochwytił, i to 9-letniego synka nauczyciela Leibenatha. Nieszczęśliwemu chłopcu ucięły koła obie nogi. Przewieziono go do domu chorych, lecz malec po kilku godzinach umarł.

Bytów. W czwartek po południu utopił się tutaj 56-letni chałupnik Mezek z Mędrzechowic. Przyczyna samobójstwa nie wiadoma.

Słupsk. Pewien mieszkaniec pobliskiej wioski przechowywał w domu 1000 marek w złocie w osobnym pudełeczku, które mu w tym celu sporządził pewien cieśla. Pewnego dnia spostrzegł, że pudełeczko wraz ze zgromadzonym złotem znikło. Ku wielkiemu przerażeniu zauważył, że wraz ze złotem znikło także inne pudełeczko, w którym znajdowała się 2000 marek w papierach. Po złodzieju niema śladu.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Włodczokiewicz w Gdańsku.



# Bielizna od chorych

staje się zupełnie czystą; krew, materya i podobne plamy giną przez

**Persil, środek samo działający.**

Desinfekująca działalność okazuje się nawet przy niskiej temperaturze 30—40° C.,

i czyści bieliznę od zarodków

**Bezpieczny w używaniu i pod gwarancją nieszkodliwy.**

Ważenie do nabycia, nigdy luzem, tylko w paczkach oryginalnych.

HENKEL & Co., Düsseldorf. » Także fabrykanci na całym świecie znanej i używanej

**Henki'a sody do bielenia.**

**A. Denizot** właściciel szkółek  
Lubań - Poznań

poleca

**Drzewa i krzewy owocowe i ozdobne  
drzewa na aleje,**

**Wysadki na żywopłoty i t. d.**

Cennik ilustrowany  
na żądanie darmo i oplatnie.

Adr. na listy: DENIZOT—Lubań (Kr. Posen).



**Singera**

maszyny do szycia dla rodzin  
są niezwykle trwałe i wielostronne w użytku.

Nieograniczona gwarancja.

Reparacje oprócz części zastępczych darmo.



**Bank Kaszubski**

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht  
w Wejherowie (Neustadt W. Pr.)

**udziela pożyczek**

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

**depozyta**

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

**ZARZĄD:**

A. Chmielewski. Maksym. Nickel. Stobbe.

**Bank Ludowy** E. G. m. u. H.  
w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 4½%.

Zarazem prosimy członków na czas

**odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta**

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

**Składajcie oszczędności**

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe Miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin, Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopot, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanisławów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanisławów p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Standsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schlawitz und Umgegend, E. G. m. u. H., Gr. Schlawitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt W.
21. Osiek, Bank ludowy E. G. m. u. H., Ossieck, Kr. Pr. Stargard.

**Bank Ludowy w Starogardzie**

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Pównież udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

**Dyskontuje weksle reguluje hipoteki**

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD  
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr. Scharmach  
właśc. fabryki i drogerii

**Książki do nabożeństwa**

we wielkim wyborze  
dla dzieci przystępujących  
do pierwszej Komunii św.

poleca

**„Gazeta Gdańska”**

Gdańsk—Danzig

Vorstaedtiicher Graben Nr. 49.

**Atlas wojenny**

zawierający 10 planów różnych  
widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie  
mapy składane :: Druk wielo-  
barwny.

**Niezbędny dla każdego.**

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki  
dla żołnierzy w polu.

**Cena tylko 1,50 mk.**

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką  
1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

**Gazeta Gdańska—Danzig.**

**Piegi,**

**żółte plamy,**

opaleniznę etc. usuwa pod  
gwarancją

1/1 sł. 1,50 mk.  
Axela - krem 1/2 „ 0,80 „  
1 kaw. 50 f.

Axela - mydło 3 „ 1,40 „

**J. Gadobusch.**

Poznań (Posen O. 1.)

Oddz. A. I. Nowa ul. 7/8.

**E. Kulesza,**

Starogard — Pr. Stargard.

**Przy słabości** żołądka,  
braku apetytu i dolegliwościach żołądkowych wszelkiego rodzaju pomaga natychmiast

**„Esencya** Kardynała  
Mayena“.

Cena: 1,25, 2,00 silniejsza 3,00 i 5,00 mk. Codziennie nadchodzą liczne listy dziękczynne! Do nabycia w aptekach i drogeriach, oraz pod adresem:

**Beckerswerke**

Bromberg, Bahnhofstr. 13-b

Polecamy:

gospodynie i służące

Pozatem każdy poszukujący zatrudnienia jakoteż pracodawcy potrzebujący ludzi niechaj się zgłaszają do naszego biura.

**Amtlicher Arbeitsnachweis**

für den Kr. Pr. Stargard.

Telefon nr. 278.

**IRY. Powieści dla ludu.** Z licznymi obrazkami. Zawierają następujące powieści: I. Piotr i Jagna Bandurkowie. — II. Jak się pan Amandus Filirkowski zaręczył? — III. Kasia. — IV. Wspomnienia o mojej matce. — V. Maryja-Aniela. — Opowiadanie z krwawych dni 1831 r. — VI. Listy Marysi do Antka. Cena 1,50 mk. Z przesyłką 1,70 mk. Bardzo ładne i ciekawe te opowiadania — urozmaicone dość licznymi obrazkami na pewno zajmą każdego czytelnika. Polecamy je gorąco każdemu, gdyż książka ta jest stosunkowo dość obszerna i cenna. — Zamawiać należy pod adresem:  
**GAZETA GDANSKA — Danzig.**

**Bekanntmachung.**

Am 15. Oktober 1915 tritt eine Verordnung betreffend Bestandserhebung für elektrische Maschinen, Transformatoren und Apparate in Kraft. Die näheren Bestimmungen insbesondere über die von der Verordnung betroffenen Gegenstände, Personen, die Meldepflicht, die Meldebestimmungen pp. sind aus der Bekanntmachung vom 15. Oktober 1915 ersichtlich. Sie ist in vollem Wortlaut in den Regierungsamtsblättern, den Kreisblättern und den öffentlichen Anschlägen bekannt gegeben. Im Hinblick auf die Strafbarkeit der Uebertretung der Verordnung ist es Pflicht jedes einzelnen, sich mit ihrem Inhalt vertraut zu machen.

Diese Bekanntmachung gilt für den gesamten Bereich des XVII. Armeekorps.

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, Marienburg, den 15. Oktober 1915.

**Das stellvertretende Generalkommando XVII. Armeekorps.**

Der kommandierende General.  
gez. v. Schack,  
General der Infanterie.

Der Gouverneur der Festung Graudenz.  
I. V. gez. v. Hennigs,  
Generalleutnant.

Der Gouverneur der Festung Thorn.  
I. V. gez. v. Gerstein,  
Generalleutnant.

Der Kommandant der Festung Danzig.  
gez. von Püel,  
Generalmajor.

Der Kommandant der Festung Culm.  
gez. v. Bünaul,  
Generalmajor.

Der Kommandant der Festung Marienburg.  
gez. Frhr. v. Rechenberg,  
Generalmajor.